

**R. T.**

---

## 200 rocznica śmierci Józefa Andrzeja Załuskiego

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/2, 427-429

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## POSIEDZENIE POŚWIĘCONE PAMIĘCI MICHAŁA REICHERA

Wydział II Nauk Biologicznych i Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Anatomicznego i Gdańsko-Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Lekarskiego zorganizowały 6 grudnia 1973 r. w Gdańsku uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci wybitnego anatoma i antropologa, Michała Reichera (1888—1973), członka Polskiej Akademii Umiejętności, w latach 1921—1939 profesora anatomii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, w 1945—1963 na Akademii Medycznej w Gdańsku, rektora tej uczelni w latach 1947—1948. Prof. dr Witold Sylwanowicz przedstawił prace i osiągnięcia naukowe prof. Reichera w okresie międzywojennym, prof. dr Olgierd Narkiewicz — działalność prof. Reichera w Gdańsku, a prof. dr Wiesław Łasiński mówił o tradycjach gdańskiej szkoły anatomicznej.

Z. Br.

## 200 ROCZNICA ŚMIERCI JÓZEFA ANDRZEJA ZAŁUSKIEGO

Dnia 24 stycznia 1974 r. Oddział Warszawski Towarzystwa Przyjaciół Książki zorganizował prelekcję Ksawerego Świerkowskiego zatytułowaną *W 200 rocznicę śmierci Józefa Andrzeja Załuskiego*. Prelekcja odbyła się w gmachu ZAIKS-u przy ul. Hipotecznej 2, stojącym na fundamentach dawnej Biblioteki Załuskich i przygotowana została specjalnie na zebranie Towarzystwa, w oparciu głównie o materiały źródłowe.

K. Świerkowski wychodząc z założenia, iż w gronie osób blisko związanych z książką nie ma potrzeby przedstawiać dokładniej biografii Załuskiego i podkreślać jego zasług, swój interesujący odczyt skonstruował w sposób nietypowy dla takich okazji.

Sięgając do źródeł prelegent stwierdził, że wokół postaci J. A. Załuskiego narosło wiele mitów, do których powstania przyczynił się zarówno sam biskup kijowski, ludzie z jego otoczenia, tacy np. jak Jan Daniel Janocki oraz w niemałym stopniu późniejsi badacze jego życia i spuścizny pisarskiej. K. Świerkowski zatrzymał się więc na tych fragmentach biografii i twórczości Załuskiego, wokół których — jego zdaniem — narosło najwięcej nieporozumień. Przyczyny tych nieporozumień, dotyczących tak osoby biskupa kijowskiego, jak i samej Biblioteki Załuskich leżą w niedokładniej interpretacji przekazów źródłowych, bądź też w ich niepełnym wykorzystaniu. Nie wykorzystane należycie pozostają nadal przede wszystkim bardzo ważne źródła rosyjskie<sup>1</sup>.

W publikacjach, nawet współczesnych, często bezkrytycznie powtarza się — za pracami dawnych autorów — nieścisłe informacje dotyczące współtwórcy jednej z pierwszych w świecie, a pierwszej w Polsce biblioteki publicznej; przesadza się także w określaniu liczby książek, jakiej posiadał w początkowym okresie zbieractwa. Niekiedy jednak nieporozumienia są poważniejsze. I tak np. opracowania, również encyklopedyczne, jako datę śmierci J. A. Załuskiego wymieniają 9 stycznia 1774 r.,

<sup>1</sup> W pewnym stopniu na źródłach rosyjskich oparta jest praca A. Kleczeńskiego *Dzieje Biblioteki Załuskich na podstawie obrazu życia i działalności jej fundatora*. W: *Sprawozdanie CK Dyrekcji Gimnazjum I w Przemyślu za rok szkolny 1902*. Praca ta jednak nie jest na ogół cytowana w biogramach Załuskiego. W dzisiejszych badaniach nad Załuskim poważne utrudnienie stanowi również fakt, iż dotąd ogłoszono drukiem zaledwie część jego korespondencji. Por. *Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego. 1724—1736*. Wrocław 1967. (Wydawnictwo Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN).

podczas gdy w rzeczywistości zmarł on w piątek 7 stycznia. Nie znamy natomiast miejsca, w którym został pochowany<sup>2</sup>. Wymienia się przy tej okazji katedrę warszawską i kościół w Żytomierzu, do którego miało być przewiezione jego serce, jednakże źródła katedrałne nie podają na ten temat żadnych wiadomości.

J. A. Załuski — postać nietypowa dla czasów saskich — był człowiekiem prawnym, światłym i bardzo pracowitym. Niektóre z jego drobniejszych utworów powstawały w czasie licznych podróży po kraju i Europie. Pozostawił dużą spuściznę pisarską, częściowo o charakterze naukowym. Zasługa jego leży jednak głównie w ciągnącym się przez całe życie zbieraniu książek; wielka miłość do nich sprawiła, iż powstać mogła wspólna Biblioteka Załuskich.

Charakteryzując Załuskiego K. Świerkowski wskazał, że był on przede wszystkim księdzem, następnie szlachcicem — w pewnym stopniu megalomanem i wreszcie dopiero bibliofilem. Wypełniając gorliwie swoje obowiązki duchowne, potrafił jednak świetnie pogodzić je z przemyślanym i planowym zbieractwem książek i innych wartości kultury narodowej. Niemalą w tym pomoc stanowiły prebendy, jakie miał zapewnione dzięki piastowanym godnościom kościelnym. Innym źródłem pasji zbierackiej Załuskiego była jego duma magnacka. Niewątpliwie niemalą zależało mu na połączeniu rodzowego nazwiska z ufundowaną — wspólnie z bratem — biblioteką. Bibliotekę tę oglądał król Stanisław August, polecając oprawić na swój koszt niektóre ze znajdujących się w niej książek. Działo się to jednak podczas pobytu Załuskiego w Kałudze.

Będąc bibliofilem nie był Załuski bibliomanem. Kupowane, czy też „zdobywane” przez siebie książki studiował i starał się, aby służyły one innym pomocą w pracach naukowych. We własnych publikacjach a także w działalności publicznej wyrażał niekiedy postępowe naówczas poglądy; w jednej z mów w senacie występował np. przeciw zrywaniu sejmów.

Wielkość zgromadzonego przez Załuskiego księgozbioru najdokładniej określił dotąd Marcelli Handelsman, wskazując, iż było w nim około 400 tys. tomów<sup>3</sup>. Losy tego księgozbioru są dobrze znane, jednakże prelegent raz jeszcze wskazał na opieszałość polskiego środowiska bibliotekarskiego z okresu międzywojennego dwudziestolecia w inwentaryzacji tych — utraconych później na zawsze — zbiorów. Katalogu Biblioteki Załuskich nie sporządzono ani do roku 1939, ani w latach okupacji hitlerowskiej.

W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego jest obecnie około 10 tys. tomów z księgozbioru Załuskich, które nie znajdowały się w zbiorach objętych rewindykacją, były więc przechowywane gdzie indziej i dlatego ocalały. Są to dublety, których pozbywał się najpierw sam Załuski a później Cesarska Biblioteka w Petersburgu<sup>4</sup>.

Za najcenniejsze, co pozostało po wspólnym księgozbiornie Załuskich, K. Świerkowski uznał „legendę biblioteki”. Gdy Biblioteka została otwarta i czynna była w kraju, korzystało z niej niewiele osób<sup>5</sup>, natomiast w czasach niewoli narodowej, kiedy zaczęto ratować wszelkie pamiątki kultury polskiej stała się ona wzorem, który naśladowali ludzie tacy jak T. Czacki, J. M. Ossoliński i E. Raczyński.

<sup>2</sup> Informuje o tym „Gazeta Warszawska” nr 2, sobota 5 lutego 1774. Informacja ta kończy się jednak opisem konduktu pogrzebowego.

<sup>3</sup> Dokładne wiadomości o charakterze księgozbioru i liczbie znajdujących się w nim tomów zawarte są w pracy *Imperatorskaja Publicznaja Biblioteka. Za sto let 1814—1914*. S.-Peterburg 1914, s. 39—40. Do Petersburga nie dotarły jednak zbiory kartograficzne Załuskich.

<sup>4</sup> Cytowana wyżej książka określa liczbę dubletów w Bibliotece Załuskich, w czasach, gdy znajdowała się ona w Petersburgu na 45 tys. Część z nich, po 1870 r., Rosjanie przesyłali do Biblioteki Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie.

<sup>5</sup> Prelegent opierał się tu m.in. na fakcie, iż sam oglądał księgę obecności Biblioteki Załuskich.

Na zakończenie prelegent przytoczył dwie opinie o Załuskim: Aleksandra Brücknera i Kazimierza Konarskiego. Pierwszy z wielkim uznaniem wyrażał się o działalności zbierackiej, edytorskiej i piśmienniczej J. A. Załuskiego, drugi natomiast wskazuje na większą rolę starszego brata Andrzeja Stanisława w tworzeniu Biblioteki i jemu też przypisuje dokładny plan jej zorganizowania<sup>6</sup>. K. Świerkowski uznał, iż podobnie jak w wielu podobnych przypadkach tak i w tym prawda leży pośrodku.

W dyskusji po prelekcji udział wzięli: Aleksander Bocheński, Juliusz Wiktor Gomulicki i Józef Chudek.

A. Bocheński wskazał przede wszystkim na brak odpowiedniego klimatu intelektualnego, w czasach kiedy rozpoczynali działalność bracia Załuscy i w związku z tym podkreślił szczególną wartość wielu z ich inicjatyw, podkreślił również znaczenie *Programma literarium ad bibliophilos* (1732). A. Bocheński mówił także o godnej uznania i nowoczesnej metodzie naukowej Załuskiego, który wypowiadając się np. na temat tzw. zbrodni rytualnej Żydów, uważał, iż sprawę tę rozstrzygnąć można dopiero po dokładnym zaznajomieniu się z odpowiednimi źródłami.

J. W. Gomulicki solidaryzował się raczej z opinią Brücknera o Załuskim. Przypomniawszy jego znaczenie jako prekursora polskiego oświecenia, pośrednika między Zachodem a Polską i twórcy atmosfery intelektualnej, którą wykorzystał później Stanisław August. Przypomniawszy także rolę tego wielkiego bibliofila w powstaniu pierwszej polskiej serii literackiej — *Zbioru rymopisów* oraz organizowane przez niego zebrania literackie tzw. akademiki, na których mówiono m.in. o potrzebie założenia w Polsce Akademii Nauk i Sztuk.

J. Chudek poinformował zebranych, że istnieją uzasadnione przypuszczenia, iż Józef Andrzej Załuski pochowany został w kościele parafialnym w Kobycy koło Warszawy, który ufundował jego młodszy brat Marcin. Sprawa ta ma zostać dokładnie zbadana w najbliższym czasie.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał K. Świerkowski, podkreślając raz jeszcze, że świadomie ograniczył zakres swej prelekcji. Potwierdził także wyrażone w niej przekonanie, iż za najważniejszą spuściznę po Bibliotece Załuskich, spuścizną najważniejszą ze społecznego punktu widzenia, jej legendę.

Prelegent wskazał na brak dobrej i pełnej monografii o J. A. Załuskim i jego bibliotece. Powstanie takiej monografii wymaga jednak zbiorowych i długotrwałych badań, które rozpocząć trzeba od zapoznania się z zawartością odpowiednich, polskich i zagranicznych czasopism. Konieczne są także kwerendy w archiwach radzieckich. Zanim przystąpi się do opracowania samej biografii Załuskiego, należałoby przygotować szereg prac szczegółowych np.: *J. A. Załuski w sejmach i w senacie*, *Załuski jako znawca bibliografii i znawca książek*, *Biblioteka Załuskich w kraju*, *Biblioteka Załuskich w Petersburgu itd.*

Wszyscy uczestnicy zebrania otrzymali wydany w 50 egzemplarzach, przez Oddział Warszawski TPK, z inicjatywy sekretarza Oddziału Andrzeja Bednarczyka okolicznościowy druczek bibliofilski. Druczek zawiera fascimile ekslibrisu J. A. Załuskiego.

R. T.

#### PROJEKT UTWORZENIA STOWARZYSZENIA AUTORÓW NAUKOWYCH

Potrzeba powstania stowarzyszenia zrzeszającego autorów dzieł naukowych odziedziczona była od dawna. Dyskutowano na ten temat w dwudziestolecu międzywojennym

<sup>6</sup> K. Konarski: *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*. Warszawa 1970, s. 325.